

IV. NIEMCY A POLSKA.

Jako podstawę do moich dalszych wniosków i jako zasady z których wychodzą, uważam:

- 1./ Układ sił politycznych i wojskowych na terenie Europy środkowej i wschodniej pozwala państwu polskiemu stać się czynnikiem mocarstwowo pierwszorzędnej wagi i rzeczywiście niezależnym organizmem państwowym.
- 2./ By dojść do tego celu, rzecz prosta, najważniejszej rzeczy - tężyzny i zdrowia organizmu państwowego, na wewnątrz, musi on stoczyć ciężką walkę na zewnątrz z Rosją i Niemcami.
- 3./ Państwo Polskie i polityka polska musi dołożyć wszelkich starań, by zwycięstwo te osiągnąć drogą polityczną i dyplomatyczną i tylko w ostatecznym razie drogą zbrojnego konfliktu z sąsiadami.
- 4./ Każda godzina przesuwą szansę Polski na naszą niekorzyść, szczególnie w Niemczech wobec konsolidującej się i odradzającej się państwowości niemieckiej i dziś coraz wyraźniej zarysowującego się sojuszu niemiecko-rosyjskiego.
- 5./ Ze tylko śmiała i aktywna a przede wszystkim w swych pociągnięciach genialna polityka zagraniczna polska może sukces ten osiągnąć.
- 6./ Wychodząc z powyższych założeń sobie naszkicować parę zadań, które wydają mi się aktualnymi na terenie stosunków politycznych niemiecko-polskich, zaznaczam, że o drugiej stronie tego zagadnienia o przypuszczalnym rozwoju i układzie sił w Rosji w najbliższym czasie nie jestem zorientowany.

Jest faktem, z którego należy wychodzić przy ocenie wszelkich możliwości przyszłych stosunków w Niemczech, iż

organizm gospodarczy niemiecki à la longue trwać w tych warunkach, w których się znajdują nie może, że Niemcy współczesne będą musiały znaleźć drogi dla swej ekspansji ekonomicznej i politycznej i że w Europie współczesnej niema sił, które by mogły ten proces powstrzymać, bo nie można znaleźć siły, która by zmusiła 80 milionowy naród posiadający potężne siły intelektualne i zorganizowany organizm państwowy do głodzenia się i powolnego zamierania będąc blokowanym ze wszech stron.

Ekspansja gospodarcza Niemiec i ~~XXXXXXXXXX~~ energja w poszukiwaniu chleba może być skierowana przez państwa Entent'y, które posiadają dziś jeszcze możliwość decyzji w tej sprawie w 3-ch zasadniczych kierunkach:

1. W kierunku, w którym Niemcy przedwojenne miały największe sukcesy i który się stał właściwie źródłem wojny europejskiej- w kierunku handlu zamorskiego, kolonialnego. Niemcy posiadają w tym kierunku duży aparat wyszkolony i wielkie inklinacje z czasów przedwojny. Jako rezultat skierowania energji niemieckiej w tym kierunku byłaby:

a./możliwość znacznej emigracji i zmniejszenia ciśnienia niemieckiego na wschodzie.

b./Stwarzałaby politycznie nadal źródło tarcia angielsko-niemieckiego i utrzymywałaby Anglię w jej froncie antyniemieckim.

c./W życiu politycznym Niemiec wysunęła by na czoło sfery handlowe, usposobione bardziej międzynarodowo

i wpływałyby na ugruntowanie się rządów demokratyczno-parlamentarnych na terenie Rzeszy Niem.

2./ Drugim kierunkiem, w którym ekspansja niemiecka pójść może jest przez połączenie się z Austrią na Bałkany. Jest to droga na którąby Niemcy weszły z większym oporem niż na drogę pierwszą. Byłby to bowiem mniejsze widoki bezpośredniego profitowania i mniej w tym kierunku przed wojną życie gospodarcze Rzeszy Niemieckiej było zorientowane. Jako rezultaty byłyby prawdopodobnie:

a./ Zwiększenie wpływu Austrii i wogóle południowej katolickiej części Niemiec.

b./ Zmniejszyłoby wpływ Prus i parcie przez Kurlandję do Rosji.

c./ Ugruntowałoby wpływy Centrum a przez to prawdopodobnie doprowadziłoby do utrwalenia się systemu demokratycznego i parlamentarnego całej Rzeszy Niemieckiej /lub monarchji pod Wittelsbachami./

3./ Wreszcie kierunek trzeci, przez Kurlandję, czy przez Czechy i Ukrainę mierząc po drodze niezależność gospodarczą i polityczną Polski do wschodu do gospodarczego opanowania Rosji. Jest to dziś kierunek najpopularniejszy w Niemczech. Niemcy mają w świeżej pamięci bogactwa Ukrainy, którą oglądali w: własnymi oczami, na drodze w tym kierunku bezpośrednio nie stoi żadne wielkie mocarstwo. To też dziś w Niemczech poczynając od leaderów politycznych, kończąc na prostym robotniku, każdy powtarza to samo: "Nur an Russland können wir gesunden."

- Jako rezultaty skierowania energii niemieckiej w tym kierunku byłyby:

- a.8 Wobec powrotu w Rosji,prędzej czy później,~~xx-
xxxi~~ w tej czy innej formie reakcji-znaczyłoby to dojście do skutku rosyjsko-niemieckiego soju-
szu o charakterze prawdopodobnie restytucji monar-
chicznej,przyniosłoby z sobą widmo nowego kon-
fliktu na terenie Europy,Polsee groziło by utra-
ceniem samodzielności politycznej i gospodarczej;
Francji nowym zatargiem z Niemcami.
- b./ Wzmogłoby falę zbrojeń w Europie,która już
przed wojną,która przeżyliśmy,groziły katastrofa
ekonomiczna Europie-dziś byłyby ruina zupełna
wyczerpanej Europy.
- c./ W stosunkach wewnętrznych niemieckich dopro-
wadziły by do ponownej hegemonji reakcyjnych Prus
na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Niemcom jedne z tych trzech drzwi muszą
być otwarte,dziś jeszcze leży w mocy Entente'y wy-
brać kierunek i stworzyć gwarancję kontroli i wpły-
wu na układ stosunków w Niemczech.Polityce Polskiej
musi zależeć na tem,by dopiąć rozwiązania sprawy
zgodnego z interesami Państwa Polskiego./Głos polski
niestety jeszcze dzisiaj ma zbyt mało egzekutywy w
tych sprawach wobec wpływów Rosji,jednak ponieważ
zdaje się iż interesy Francji idą w danym wypadku
w tym samym kierunku,co interesy Polskie,przeto wi-
doki sukcesów pod tym względem nie są małe.Francja
posiada bowiem w ręku Niemcy dzisiejsze pod względem
wojskowym./

Dla zajęcia konkretnego stanowiska wobec
wniosków i projektów,które poniżej podam,należy zająć
zdecydowane stanowisko i zgodzić się lub nie na od-
powiedzi na następujące zasadnicze pytania:

a./ Jakie stanowisko polityka polska zająć winna wobec idei związku narodów, ograniczenia zbrojeń i gdzie leżą granice, w których czynna polityka polska powinna się utrzymać?

Należy trzeźwo powiedzieć, że o ile kryzys wojny wszechświatowej nie miałby przynieść z sobą choćby tylko częściowej zmiany metod w regulowaniu stosunków międzynarodowych, to wyczerpane ekonomicznie, otoczone zewsząd przez tak pod względem liczebności jako i materialnym przeważających wrogów, młode państwo polskie miałoby do stoczenia walkę niesłychanie ciężką w bardzo niedalekim czasie. System wzajemnego prześcigania się w zbrojeniach, /kto bliżej obserwował przed wojną życie ekonomiczne państw w tym wyścigu udział biorących widział, że prowadzi on do absurdu, gdyż pochłaniał nieskończone bogactwa imbył zawsze groźnym dla państw liczebnie i materialnie słabszych./ doprowadziłby prędzej czy później do katastrofy ekonomicznej, a może i militarnej. Państwo Polskie, to też dążeniem polityki polskiej musi być próba realizacji nie na papierze a w rzeczywistości nowych gwarancji trwałości układów międzynarodowych. Bo tylko międzynarodową uregulowane i skontyngensowane zbrojenia Rosji i Niemiec mogą być w najbliższym czasie gwarancją egzystencji i niezależności Państwa Polskiego. Pierścień wrogów, który w znacznej mierze dzięki aktywnej polityce niemieckiej otacza Polskę, musi być polską akcją polityczną złamany. Traktat wersalski, o ile wynik plebiscytu na Górnym-Śląsku da wyniki pomyślne, zaspokoi sprawiedliwe żądania Polski na zachodzie; to też akcja polityczna polska na terenie Niemiec winna szukać dróg i metod by doprowadzić naród

niemiecki do faktycznego pogodzenia się z jego normami i by przez związek narodów i sojusze polityczne państwa polskiego Niemcyxx pogodzili się ze swymi granicami na wschodzie.

Nie chodzi tutaj o łudzenie społeczeństwa nieziszczalnemi często i zbyt daleko idącemi mrzonkami politycznemi osłabiającemi jego czujności odporność wewnętrzną, chodzi tylko o podjęcie pewnych konkretnych dróg akcji politycznych, któreby dążyły ku pacyfikacji na zachodzie Państwa Polskiego.

Jedną z tych drógxx jest, według zdania mego, rozbudowa związku narodów i nadania treści realnej gwarancjom międzynarodowym, wynikającym z jego istnienia.

b./ Czy polityce Entente, y i w pewnej mierze Polski może się udać wpłynąć na układ sił politycznych wewnątrz Niemiec? Na to pytanie zwykle otrzymuje się w Polsce stereotypową odpowiedź, wyjątek z Konrada Wallenroda „Krzyżackiego gadu nie ugłaszczcie” i t.d. odpowiedź ta ma w wielkiej mierze słuszność, jednakże wobec dzisiejszej konjunktury i układu sił w Niemczech nie skazuje na bezpłodność i beznadziejność prób pracy politycznej w innym kierunku. Niemcy a przedewszystkiem Prusy z ich sejmem wybieranym na zasadach stworzyły przed wojną, układ stosunków taki, iż w chwili katastrofy militarnej i rewolucji układu politycznego dotychczasowych Niemiec, jedynymi ludźmi rzeczywiście uzdolnionymi do prowadzenia państwa nowoczesnego i jedyną partją zdolną do prowadzenia jasnej i wyraźnej akcji politycznej, okazali się konserwatyści głęboko wrośnięci w hierarchję urzędniczą Niemiec, a monarchiści są partją, która najlepiej widzi konkretne cele polityczne i ma ludzi najspreżysciej zorganizowanych.

W państwie przemysłowym, jakim są Niemcy, ciężar

życia politycznego winien by się właściwie przesunąć, tak jak to było po rewolucji we Francji do „stanu trzeciego” mieszczanstwa i inteligencji zawodów wol-
nych.

Niezorganizowana politycznie i nie umiejąca, bo odsunięta od steru władzy przez długie stulecia burżuazja i inteligencja miejska nie potrafiła dotychczas odegrać decydującej roli w tych niesłychanie ciężkich warunkach politycznych w jakich znalazła się Rzesza Niemiecka po katastrofie listopadowej.

Przy przeszłych wyborach do National Versammlung, o ile mogłem zebrać co do tego informacji, intelig. niemiecka zawodów wolnych i mieszczanstwo masowo głosowało za socjalistami większości, partją demokratyczną i Centrum. Mając nadzieję, iż te partje potrafią znaleźć drogi politycznego działania dla odbudowy nowych Niemiec. Nadzieje ich się nie spełniły, przywódcy ich nie potrafili dorównać w sprężystości swej organizacji konserwatystom i monarchistom i wobec rozczarowania mimowoli sfery te przychodzą do przekonania, że pomimo wszystkiego złego, co tkwiło w starym systemie, to jednak chyba on jedynie jest zdolnym do wyprowadzenia Niemiec z krytycznego stanu obecnego, bo widzi jasno drogi i cele, do których dążyć powinien.

Jednak i dziś jeszcze trwa i jest żywą chęć przebudowy politycznej Niemiec i praca w tym kierunku może liczyć na wielkie widoki powodzenia, jednak wymaga konkretnej akcji w kierunku przekonania społeczeństwa niemieckiego, że traktat wersalski jest tylko grobem dawnego militarystu niemieckiego, a nie jest jednocześnie ruina gospodarcza i klęska narodowa, z której jedynie nowy czyn zbrojny wyprowadzić Niemcy może.

Nowe drogi i nowy układ sił ~~xx~~ politycznych na terenie Rzeszy Niemieckiej, państwa, które przed rokiem jeszcze posiadało najlepiej skonsolidowany system poli-

tyczny, na którego usługi była szkoła, kościół, inteligencja, wojsko bez zastrzeżeń, nie może w ~~xxx~~ przeciągu paru miesięcy do gruntu zmienić swych wierzeń politycznych i nie wolno jest wymagać, jak to często prasa francuska czyni, by naród niemiecki wyrzekł się w przeciągu doby wspomnień chwały Sedanu, traktatu frankfurckiego, zwycięstwa w jeziorach mazurskich i pełnej bohaterstwa i poświęcenia walki na froncie zachodnim.

Od roku 66, klęski Wiednia, na terenie związku państw niemieckich trwała nadal i właściwie nigdy zupełnie nie zagasła walka polityczna o wpływ i kierownictwo na terenie Rzeszy Niemieckiej między Wiedniem a Berlinem; między południowymi katolickimi Niemcami zorientowanymi w kierunku południowo-~~z~~ wschodnim-Włoch i Bałkanu a protestanckimi, patrzącymi na polski wschód i do potęgi w Atlantyku- Prusami.

Załączony przy niniejszym raport człowieka, który niedawno wrócił z południowych Niemiec i miał sposobność zorientowania się w koncepcjach politycznych południowych Niemiec świadczy, że myśl polityczna niemiecka szuka konkretnych dróg i rozwiązań w kierunku przesunięcia punktu ciężkości życia politycznego Niemiec na południe.

Rzecz prosta, że akcja powyższa również nie może dać wyników z dnia na dzień i jest rzeczą zrozumiałą, że jest ona zawsze ograniczona przez poczucie wspólności rasowej i że dzieciennym wymaganiem politycznym byłoby wymagać od południowych Niemiec jaskrawych wystąpień przeciwko północy, lub wyrzeczenia się solidarności narodowej.

Jednak jako czynnik wybitny, który przypuszczać należy, z biegiem najbliższych lat coraz większy wpływ wywierać będzie w układzie sił politycznych Niemiec /baczna nań zwrócić uwagę trzeba./ i że jest to droga po której powinna pójść polityka polska w stosunku do

zagadnienia pacyfikacji polsko-niemieckiej i zyskania przez to możliwości zwrócenia całej energii politycznej polskiej w kierunku zagadnień wschodnich.

Rzeczpospolita Polska od Grunwaldu aż do wieku 18. miała swą granicę zachodnią stosunkowo spokojną. Jestem przekonany, że w pewnej mierze Rzeczpospolita Polska w 20. wieku może do rezultatów tych dojść mocą siły militarnej i umiejętnej polityki czynnej.

Rzecz prosta, że powyższe zagadnienie nie da się traktować oderwanie od zagadnienia polityki całej Entente'y w stosunku do Niemiec i Polski i że przede wszystkim w rękach Entente'y, jako posiadającej realną egzekutywę w stosunkach międzynarodowych doby obecnej leży możliwość przeprowadzenia liczącej na powodzenie akcji politycznej w duchu powyżej wyliczonych zagadnień, bo z chwila kiedy każdy czyn polityczny Polski na terenie Niemiec będzie uważany jako w pewnym stopniu zdrada wspólnego frontu antyniemieckiego Entente'y to polityka polska będzie miała ręce najzupełniej związane w czynnej akcji politycznej /atmosfera polityczna przed definitywnym wejściem w życie traktatu wersalskiego i odbyciem się plebiscytu na Śląsku, rzecz prosta, wszelką akcję utrudniać będzie, jednakże pewne kroki przygotowawcze konkretne winne być podjęte natychmiast./

Jeżeli spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie jaka myśl i wytyczne kierowały polityką rady najwyższej w stosunku do Niemiec to rzeczywiście od zawieszenia broni w listopadzie z.r. nie widzi się we wszystkich wystąpieniach Entente'y jasnej myśli politycznej i programu w stosunku do skonkretyzowania przyszłości Niemiec, a trzeba sobie zdać sprawę, że rok temu jeszcze było dziesięć razy więcej przez szereg faktów dokonanych wpłynąć na układ sił wewnętrznych w Niemczech, niż jest już

dzisiaj i niż będzie za rok gdy na skutek chwiejnej polityki Entente'y idea szukania jednego ratunku w nowym konflikcie zbrojnym i restytucji monarchicznej stanie się idea całego narodu jak już dziś nie jest dla większości młodzieży, bo abstrahując już od sprawy samej ratyfikacji i nieszczęsnego przewlekania prowizorium ad infinitum, Ententa nie zajęła wobec żadnego z zagadnień kardynalnych życia niemieckiego określonej pozycji, mając jednocześnie faktyczną moc w swoim ręku, bo ani w sprawie surowców, ani w sprawie możliwości emigracji, ani w sprawie dostępu do rynków zamorskich, ani w sprawie układu i stosunków handlowych między Niemcami a Entente'a nie poczyniono ani jednego kroku naprzód, nie stworzono programu, co Niemcom wolno a czego nie wolno.

To też posłuszny i przyuczony przez wieki do żelaznej dyscypliny i realnego traktowania konieczności życia naród niemiecki coraz to bardziej przestaje wierzyć, że w dobry czy zły, lecz określony sposób, Entente'a wykreśli imperatywnie drogi przyszłości Rzeszy Niemieckiej i zwraca się ku dawnym swym bogom, którzy wiedzieli przynajmniej dokładnie czego wymagali.

Zmuszony byłem w najogólniejszych zarysach przypomnieć powyżej przytoczone fakta, rzecz prosta, najczęściej oddawna znane, by mając je na oku zrozumieć słuszność niżej przytoczonych konkretnych projektów i ich rozwiązania.

I. NA TERENIE BERLINA:

- 1./ Zorganizować stojące na wysokości zadania poważne pismo polityczne polskie, któreby było źródłem informacji inspirowanych przez czynniki urzędowe polskie.
- 2./ Wydawać w języku niemieckim gazetę przemysłowo-handlową z tendencją zbliżenia gospodarczego

polsko-niemieckiego, co byłoby wstępem do zorganizowania po ratyfikacji pokojowej izby handlowej polsko-niemieckiej /Niemcy już projekt podobny podnosili i to sfery poważne./.

3./ Państwo Polskie na terenie Rzeszy Niemieckiej jedynie ze wszystkich państw Ententek posiada potężny i niezrównany aparat dla lansowania swoich koncepcji politycznych- wychodźstwo polskie, mające wszędzie dostęp, a wynoszące jeszcze dziś na terenie Niemiec około 700 000 ludzi, z których w razie potrzeby kilkadziesiąt tysięcy byłoby bezpłatnymi agitatorami w myśl instrukcji im danych.

4./ Dosfer pravicowych niemieckich można trafić jedynie jedną koncepcją: wspólnym frontem i międzynarodowym porozumieniem w walce z przewagą żydowską w życiu Niemiec. / Antasemityzm w szerokich warstwach społeczeństwa niemieckiego wzrasta z dniem każdym w niesłychany sposób. Wynika to z 2-ch źródeł: z jednej strony stronnictwa monarchiczne muszą znaleźć sobie za wszelką cenę kogoś kto jest winien upadku Niemiec, z drugiej strony znane dobrze w Polsce cechy charakterystyczne bezwzględności i wyzysku żydowskiego dały się niesłychanie we znaki całemu społeczeństwu niemieckiemu.

5 k./ Biuro korespondencyjne dla spraw wschodu zostało zorganizowane przez Ministerjum Spraw Zagranicznych pod nazwą „Ostdienst” /o szczegółach donoszę w raporcie./ Rezbudować i poprzyć powyższą inicjatywę jest rzeczą wielkiej wagi,

II. NA TERENACH POŁUDNIOWYCH NIEMIEC a przede wszystkim w Wiedniu wszcząć akcję polityczną polską w kierunku popierania idei, przeniesienia punktu ciężkości życia Niemiec z północy na południe /jutro wyjeżdżam do Monachium i po zorientowaniu się na miejscu

przedłożę konkretne wnioski./ Wobec graniczącego z katastrofą stanu żywnościowego w Wiedniu, wszelka pomoc żywnościowa byłaby źródłem nietylko prawdopodobnie bardzo zyskownego handlu, możnaby bowiem wzmian otrzymać środki produkcji, lecz byłaby również niezwykle skutecznym środkiem dla agitacji politycznej.

Intervue ostatnie dr. Rennera z dziennikarzami francuskimi mówiące, że orjentacja polityczna w Austrii jest w tej chwili najzupełniej zależna od tego skąd przyjdzie pomoc żywnościowa, - jest bardzo pouczające.

Rzecz prosta, że prawdopodobnie powyższa akcja będzie wykluczona wobec desorganizacji aprowizacyjnej Polski.

III. 1. Na terenie Entente'y dążyć by dostęp do świata, który muszą otrzymać Niemcy był zgodny z naszymi interesami.

2. By polityka Entente'y rzeczywiście szła w kierunku koncepcji wyraźnej koncepcji politycznej: nieuznawania i nietolerowania wszelkich prób powrotu do Ancien regime, lecz ułatwianie pozycji wewnątrz kraju rządem centrowo-liberalnym. Dotychczas bowiem pod tym względem bardzo niewiele zostało zrobione.

3. Pod jednym względem traktat pokojowy wykonany być musi: w kierunku rozbicia Rzeszy Niemieckiej, że to rozbicie jednak nie idzie w parze z ruiną gospodarczą i państwową nowych Niemiec.

4. Jeżeliby układ sił politycznych w Niemczech prowadził ku temu, że powrót do monarchji jest nieuniknionym, to na tronie cesarza Rzeszy Niemieckiej winni zasiąść Wittelsbachowie.

5. Przez umiejętnie zorganizowaną propagandę a jednocześnie przez ułatwienia dążyć ku wzmożeniu emigracji zamorskiej Niemców / bo o ile wiem Niemcy na wychodźstwie stosunkowo mało utrzymują łączność

z ojczyzną, a w każdym razie emigracja niemiecka za oceanem osłabiłaby bezpośrednie parcie Niemców na wschód Polski.

Rzecz proszą, że powyżej w ogólnym zarysie naszkicowane projekty nie wyczerpują absolutnie tego najkardynalniejszego zagadnienia państwowej niezależności Polskiej - stosunków z Niemcami i Rosją:

Biegu wypadku xxgw nikt z gwarancją przewidzieć nie może, jednakże nienależy zapominać, że już Tacyt, jako najcharakterystyczniejszą cechę usposobienia niemieckiego uważał - chęć zysku i materialnego zaopatrzenia swych potrzeb. Kto zna Niemców współczesnych, wie doskonale, że i dziś jeszcze te czynniki odgrywają pierwszorzędną rolę w dążeniach i ideałach narodu niemieckiego. To też odwrócić wisiłki narodu niemieckiego od militarnej potęgi jest jedynie możliwem wskazując mu realne widoki zysku innemi metodami - drogą handlu i emigracji zamorskiej.-

/-/ Zadora kpt.

WACELNE DOWODZĄCO WOJEN POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 2167, dnia 13. 7. 1920 r.
załącz. Wydział

